



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redak

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

tochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

КВИТАЦИЯ.

Отпечатанный без предвари-

тельной цензуры № 117 газеты

„Голосъ Częstochowski“ заключающий

въ себя печать листов

доставленъ ко мнѣ въ канцелярію.

190 г.

Полцеймейстеръ

Города Ченстохова

РОСПИСКА № 3638

Узаконенное число экземпляров № 127 издания

изд. типографии

получено 20/11 1909 г. в 11 ч.

исполн. Разбир. Экземпляры

Инспекторъ по делам печати

Гор. Лодзь

ТРИ ПАРЫСКИ В. Zarzeckiego w Częstoch wie, II aleja № 19.

М: składa się z 3-ich padzwycczaj pięknych oddziałów. 7 wspaniałych wprost sprowadzonych z Paryża obrazów:

1. **zdzicie z natury w naturalnych kolorach.** 2. **Straszyllo**—Komedja francuska w 5-ciu teatrach paryskich. Część II. 3. **Uroczystość matki**—melodramat (jedyny egzemplarz) bardzo humorystyczne (bezustanny śmiech) Część III. 5. **Krytyczny wiek**—nadzwyczaj bardzo komiczne w przepiękn. kolorach, ze współudziałem znakomitego komika i ulubienca publiczności zwiłte rozwesela wszystkich widzów. Obraz ten dotychczas nigdzie nie był pokazany. 6. **„Słynny wódz bandytów we Francji**, piękny dramat w kilkunastu obrazach. 7. **„Oczenie uwagi na najkrótsze w Częstochowskich kinematografach antrakty które zaledwie**

kop. Galeria 20 kop. Uczni wie dzieci i żołnierze płacą połowę Początek w Niedzielę Święta o godz. 12. WAGA. Sala ogrzewana piecami żelaznymi. Zarządzający teatrem St. Certowicz. 42.

Teatr „ODEON”

skiego (Najstarszy w Królestwie)

Wszystkie dni (włącznie) 10 Grudnia (włącznie) **Zupełna zmiana programu:** Między innymi: **„Wzięty na kawał”** komedjka w 1-ym akcie przez hr. Bobrowskiego. (Rzyszer W. Nykowski)

W sobotę 11 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kalloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z 50 widoków **Bośni** (Austria) i widoki **Warszawy**

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-ej po poł. w soboty od 4 po poł. Miejsca po 40, 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płacą połowę. **Szczegóły w afiszach i programach.**

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
 w CZĘSTOCHOWIE,
 I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
 Przyjmuje codziennie od 9—1 rano
 od 3—7 wieczór.
 Choroby zębów i jamy ustnej.
 Plombowanie. Zęby sztuczne.

Kalendarzyk.
 Dziś: Najśw. M. P. Loretński. — Padziślawy
 Burco: Damazego P. W. Sabina B. — Wajmira
 Wschód słońca: o g. 8 m. 01
 Zachód: „ „ „ 4 „ „ 41
 Ubyte dnia: 9 godz. 02 min.
 Ubyte historyczne: 1520 r. Marcin Luter pali publicznie bullę papieską. — 1880 r. Zniesienie podatku od soli.

Dzień 10 grudnia.
Pamiętka przeniesienia
Domku Loretańskiego,
 Wśród wielu narodów i w licznych krajach Matka Boska zbudowała sobie trony: słynną jest nasza polska Częstochowa, słynne niemieckie Einsiedeln, Mariaszylonyne w naszych czasach Lourdes. Naj-

wspanialszym wszakże tronem Matki Bożej jest Domek Loretański we Włoszech. W tym Domku przyszła Ona na świat jako Niepokalana — tu później mieszkała z czystym swym Oblubieńcem Józefem, tu słowo stało się ciałem — tu wśród modlitwy i cichej pracy przeżył Pan Jezus lata pachołecze i młodzieńcze, tu zamknął powieki umierającemu Opiekunowi—zjadł wyzdeł na opowiadanie Ewangelii, Ten Domek tyłu tajemnicami wstawiony, przemienił jak pobożnie twierdzi, sam św. Piotr na miłkościak, który w IV wieku pobożna cesarzowa Helena wspaniale odbudowała, umieściwszy na jego czele napis taki: „Ott święte miejsce, gdzie rozpoczęło się zbawienie ludzi”. Stał on się przedmiotem pielgrzymek, które nie ustaly nawet po zajęciu Ziemi św. przez Arabów.

Domek Matki Boskiej z woli Bożej Aniołowie w 1291 r. 10 maja przeniesli do Dalmacji na pagórek zwany Tersata (Tersat), a w niespełna 4 lata w r. 1294 10 grudnia przeniesiony on został przez morze Adriatyckie na terytorjum Recanati i osiadł najprzód w lasku pobożnej matrony Laurety czyli Lorety, skąd poszła nazwa „Loret” Loretański, następnie Anieli po ośmiu miesiącach umieścili go na sąsiednim wzgórzu, wreszcie 7 września 1295 r. na tem miejscu, gdzie się dziś znajduje w mieście Loreto. Pamięć Innocenty XII ustanowił osobne święto przeniesienia Domku loretańskiego na dzień 10 grudnia. Domek Matki Boskiej obecnie mieści się w środku czczonej świątyni i otoczony jest z zewnątrz marmurowymi ścianami, których rzeźby przedstawiają wizerunki przodków Najśw. panny Maryi i sceny z Jej życia. Jeden jest tylko w tym Domku ołtarz, a nad nim bogato ozdobiona statua Bogarodzicy, trzymającej Dzieciątko Jezus na ręku, za ol-

tarzem zaś jest mała izienka z framugą, zwana kuchenką Najśw. Panny, gdzie pokazują dwie maseczki gimnast. należące niedługo do św. Rodziny. Msza św. tam się odprawia już po północy aż do wieczora.

W sprawie wychodźstwa.

Zupełna niemal dezorganizacja, panująca u nas na wszystkich prawie polach życia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, spowodowała, że i emigracja, stanowiąca jeden z najwzbitniejszych przejawów naszego życia zbiorowego, zostawała i ustawicznie jeszcze zostaje w stanie bezładny i chaos wysocy dla kraju szkodliwego.

Setki tysięcy ludu polskiego wychodzą rok rocznie na roboty sezonowe w charakterze obcizyasów, co najmniej dziesiątki tysięcy emigrują corocznie do Ameryki, a mimo to potężny ten ruch nie został do tej pory nie tylko należycie zorganizowany ale nawet poznany i zbadany. Nie trudno zrozumieć, jak wielkie szkody wyplwają z tego dla ludu polskiego, który głodem na obczyźnie gnany pada ofiarą najstraszniejszego wyzysku całego zastępu tajnych agentów jakoteż szeregu okoliczności dla siebie nieprzychylnych, dzięki któ-

rym wychodząca polski krwią swoją i potem tużczy legiony byjen emigracyjnych i niesumiennych pracodawców, którzy bezradność jege i na swoją korzyść wyzyskują.

Wszakże nadszedł czas opamiętania się i roztoczenia opieki nad wychodźcami polskimi, którzy na to wszczek miar zasługują. Galicja dała początek pracy obywatelskiej, podjęwanej zresztą przez dobrze zrozumiary interes gospodarczy zarówno jak i narodowy, obecnie zaś i my zabieramy się do organizacji opieki nad wychodźstwem, a jeżeli iakieś nieprzewidziane przyszkody nie staną dobrym zamierzeniem na drodze, to bodaj uda się w krótkim czasie rzecz pomyślnie do skutku doprowadzić, ponieważ najrozmaitsze czynnikii pomimii pozornej sprzecznosci stanęły tym razem do apelii, bii gdzie o dobro powszechnie chodzi ta a sposób na pogodzenie rozmaitych programów i partii znaleźć się musi a praca społeczna spotyka się z poparciem wszystkich prawdziwych obywateli kraju, miłujących szczerze lud i pragnących jego zeczywistego dobra.

Jakkolwiek najbliższej nawet przyszłości przewidzieć nie podobna, godzi się już obecnie zaznaczyć, że w Komisji przygotowawczej, wybranej na zgromadzeniu publicznym, w którym były

RYDZEWSKI i S-ka 50% oszczędności opału. Kto ma zimne i wilgotne mieszkanie niech spróbuje w zwykłym piecu obsadzić „Wulkan”. Pece niewygaszalne systemu amerykańskiego „Meteor”.

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

Artystyczna, Aleja III-cia "dem własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarski i Sztukatorski

Złożony w roku 1887. WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260

reprezentowane wszystkie nasze stronictwa nie tyle polityczne ile społeczne...

sposób bardzo pocieszający przeświadczenia, iż to wszystko, co bezpośrednio obchodzi lud-wiekszość...

Zanim sprzyjająca szerszej agitacji okoliczność pozwoili mi na wystąpienie przed oświeconą i uspołecznioną...

mając się tradycji, pograżył całe masy swych wyznawców w przepaść balamutnych i bezsensownych obyczajów...

Nie, na tyle naiwni nie będziemy.

Wacław S a j d a.

Rudniki 8. grudnia 1909 r.

(Przyp. Rad) Przestrzegając ściśle zasady bezstronności udzielamy głosu p. Sajdzie...

Dobrá wróżba dla tych usiłowań są dwa fakty: z jednej strony przychylnie stanowisko, zajęte wobec projektowanej organizacji...

Wielkie i doniosłe zadanie ma w tym kierunku do spełnienia mijająca lud zawodowa inteligencja prowincjonalna...

Dajemy głos!

—000—

Szanowny Panie Redaktorze!

Niepodobna pozostać milczącym wobec artykułu p. Boleszyca o tradycji jako podstawie polskiej uczelni.

Zgodzić się z p. B. może tylko garść naszych ziemków, urodzonych w I połowie XIX wieku i uważających wszystkie zdobycze kulturalne lat ostatnich za plód szatana...

Zdaniem p. B. Polacy posiadają tak bogate zdobycze naukowe, że odgrazdzą się murem chińskim od Europy zachodniej, przed tak nienawistnymi dla p. Boleszyca nowymi prądami...

Budować nasze uczelnie nie opierając się na tradycji, nie znaczy wcale zębymy mieli gardzić dorobkiem umysłowym naszych przodków...

Pan Boleszyca wspomina o świetlanych postaciach naszej historii: Ignacju Potockim, Śniadeckim, Ślasku i innych, a przecież oni to właśnie mieli odwagę zastosować wbrew tradycji nowe prądy do szkolnictwa polskiego...

Czy nie wystarczy p. B. przykład narodu żydowskiego, który ślepo trzy-

pytywał o najdrobniejsze szczegóły swej choroby. Słuchał spokojnie, czasami tylko nerwowym poruszeniem rąk okazując wzruszenie...

— Powiadam wam, jakżeście skoczyli w to piekło, mnie ciarki przeszły! Jabyłm tego nie zrobił.

— Nieprawda mówi pan Stanisław — napomknęła Wala — bo...

— O, wielka rzecz! Za panią matką pacierz idzie gładko — nie dając jej dokończyć, rozpowiadał w dalszym ciągu, rumieniąc się, chemik — Niemcy, powiadam wam, zdebili! Suwałem i ja za wami, ale odrzucił mnie jak piłkę...

— Poczcziwi! — wybiegło z ust Olszyskiego i matki równocześnie.

Wala wturcała: — Potem to i p. Horst wdął się przez okno.

— A jakże — potwierdził Stodowski — żeby nie on, kto wie, coby się stało. Nie ma co mówić, zuch!

— Z ludzi nikt nie zginał? — spytał Olszyski.

— Nikt. Jednego z robotników potłukło trochę. Tylko ten biedny Kuntze zawarował!

Na te słowa chory chwycił się raptownie za głowę.

Szparami żaluzji wdarło się kilka nitek słońca, oświecając ściągnięte ry sy chorego żółtym, jak wosk, połyskiem.

Wacław S a j d a.

Rudniki 8. grudnia 1909 r.

(Przyp. Rad) Przestrzegając ściśle zasady bezstronności udzielamy głosu p. Sajdzie...

„Polskie weksle mają być... spłacone przy rozważaniu sprawy chełmskiej.

„Oto skąd pochodzi uroczyście enuncjacja na temat wielkiej wagi kwestji wyodrębnienia Chełmszczyzny, która to kwestja „ogromnie niepokoi opinię publiczną” i „rozpala niebezpiecznie namiętności narodowe”.

Tak nawołuje do opamiętania kadetów organa ministerjalny.

Pèle - Mèle.

— W Paryżu aresztowano anglika Clarka i amerykańską tancerkę Valier. Oboje robili znajomości z majętnej domami z półświatka i kradli im w wyrafianym sposobie klejnoty.

— W Katowicach utworzono się pod kierownictwem p. Napieralskiego polskie t-wo, mające na celu zjawienie się przewozem węgla, cementu i wapna.

— Oskarżony o zamach na oficerów w Wiedniu, por. Hofrichter nie przyznaje się do winy. Przypuszczają, że truciunę posiadał on z czasów zesłorocznego pobytu w Bośni i Hercegowinie.

Berliński „Borsea Courier” ogłasza rozmowę z radcą policji wiedeńskiej, Stuckartem, który wyraził przekonanie, że Hofrichter jest winny.

Jak donoszą z Wiednia, władze prowadzące w tej sprawie śledztwo postanowiły dokonać ekshumacji zwłok jej kochanki Hofrichtera.

— Frakcja postępowców i pokojowego odrodzenia, po referacie o pojedynku, odczytanym przez Lwowa, postanowiła wypracować projekt prawa o pojedynkach.

— Ks. Mikołaj Czarnogórski, jak donoszą pisma paryskie, ma jakoby zamiar ogłosić się w tych dniach, na wzór księcia bułgarskiego, królem.

Stodowski niemniej poetaż, za przykładem kobiet, dopowiadać:

— Wy bo... chcieliście od razu, na równe nogi! A może nawet do fabryki! Jeszcze czego! — barczał — Trzeba trochę faldów przysiedzieć Mnie ot tak... trochę mimochodem drasnęto, a liżaniem się cały tydzień. Nie prawda! — powoływał się na świadectwo Olszyskiej.

— Chory uniósł głowę. Powiódł niepewnym wzrokiem wokół, po twarzy przesunęło mu się odbicie toczącej w duszy gwałtownej walki, straszny wysiłek skuptanych gwałtem myśli odmalował się na schorzałym, wysuszonej policzka Otwierał kilkakrotnie usta. W miejsce słów wybiegało westchnienie...

— Wreszcie przemówił.

— Ja rzeczywiście musiałem być bardzo słaby... bo nie nie wiem, nie nie pamiętam. Ale będę zdrow... o będa... Mamol. Walul. takbym chciał, takbym chciał.

Potem spokojniej już poprosił: — Opowiadając, jak to było. — A może ci słuchanie nie? Ja siul! — zapętała wylekioną staruszką. — Zaprzeczył, ponawiając żądanie. — Zaczęto tedy opowiadać mu w dalszym ciągu, ale z większą już oględnością, z pominięciem zbytek bolesnych szczegółów.

(d. c. d.)

Kazimierz Łaskowski.

NIE MAMY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Staruszek lży zbierały pod powieką...

— Doktor zrzekał — odpowiedziała szeptem, ukrywając straszną prawdę — ale to już nie długo, synku!

Tak było codziennie.

Wreszcie i owo uspakajające „nie długo” miało się skończyć.

Dzień był mroźny, ale piękny, bez wiatru. Z polecenia lekarza, uchylono w pokoju lufek, dla wpuszczenia świeżego powietrza, Jan był tego dnia zadowolony, pierwszy raz od czasu choroby sam zawałował o śniadanie. Wypił ze smakiem podaną herbatę, okazując przytem niezwykłe ożywienie. W końcu oświadczył, że chce się ubrać i posiedzieć troszkę w fotelu. Z nieopisaną radością uczyniono zadość temu życzeniu. Nadszedł w sam czas Stodowski i pomógł.

Usadowiono się obok i zaczęto rozmowę jakiej już dawno, bardzo dawno nie prowadzono. Obojgomy dotychczas na wszystko Olszyski, jął się teraz wy-

jektu, komisja proponuje opodatkowanie osób, nie powołanych do obrony ojczyzny.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych komunikuje, że rząd przywiązuje dużą wagę do należytego zabezpieczenia żołnierzy i ich rodzin.

Po dosyć ożywionej dyskusji Duma przyjmuje wniesiony projekt.

Następnie omawiano projekt ustawodawcy o urządzeniach rolnych.

Na wieczornym posiedzeniu Dumy uchwalono zainteresować ministra sprawiedliwości z powodu wydania przez naczelnika głównego zarządu więzień rozporządzenia okólnikowego, zabraniającego wzywiania się z więziami obywateli, których dowiedziono, że doręczyli więźniowi jakąkolwiek rzecz zakazaną.

Nowe książki.

Nadesłane redakcji za pośrednictwem księgarni M. Lipskiej wydawnictwa gwiazdkowe zasłużonej firmy księgarskiej Gebethner i Wolff.

W słonecu, powieść historyczna, osnuta na tle epoki saskiej, dla młodzieży napisała Teresa Jadwiga. (Wydanie drugie z 7-ma rysunkami K. Górskiego).

O czym Zosia nie wiedziała, 20 powiastek dla dzieci Cecylii Niewiadomskiej z 4-ma rysunkami kolorowanymi K. Górskiego.

Pod Sasym w Rogiem, powieść z XVII wieku Zofii Morawskiej z 6-ma rysunkami St. Bagieńskiego.

Niespodzianka, zbiór powiastek dla młodych dzieci Pauliny Krakowskiej (Wydanie 11-e poprawione z 5-ma rysunkami K. Górskiego).

Bitwa pod Raszynem, powieść historyczna dla młodzieży Waleriego Przyborskiego (Wydanie IV z 6 rysunkami K. Górskiego).

500 milionów Begamy, powieść Juljusza Vernego (Wydanie nowe z ilustracjami).

Przygody na okrestie „Chancellor” — notatki podróźne J.R. Karallon Juljusza Vernego. (Wydanie nowe z ilustracjami).

Naokoło kaieżycy, powieść Juljusza Vernego (Wydanie nowe z ilustracjami).

Pustynia lodowa, powieść Juljusza Vernego. (Z ilustracjami).

Jak Polska za Jagiellonów urosła od morza do morza, opowiadania Zofii Bukowieckiej.

Z pośrednictwem księgarni F. Rolnickiego.

Abum jubileuszowe „Grunwald”, szkic historyczny opracował Jasław z Bratkowa. Nakładem polsko-katolickiej księgarni nakładowej Zdzisława Rzepeckiego i Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Cesarstwie i Królestwie Polskie: Księgarnia E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie.

Warszawski Kalendarz Muzyczny informacyjny na rok 1910 (rok 2).

Nakładem księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie.

(O wszystkich wydawnictwach, nadsyłanych redakcji cynyona będzie wzmianka w rubryce „Nowe książki”, a następnie zamieszczone sprawozdanie krytyczne.)

Żywnie inwentarza.

—o—

Pod tytułem „Zasady nauki żywienia zwierząt domowych” wyszedł w Krakowie nakładem „Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa” przekład polski cenowego dzieła prof. dr. Kellnera, napisanego w oryginale po niemiecku. Jak wiadomo, profesor Kellner wyłożył owoce swych długoletnich prac nad żywnością zwierząt domowych początkowo w dziele kilkutomowym, bardzo wyczerpującym i obszernie traktującym omawianą sprawę. Dzieło to jednak, ze względu na objętość i sposób wykładu, a poniekąd i cenę, jest dostępną lekturą tylko dla nielicznego grona rolników z wyższym wykształceniem naukowym.

Aby uostępnić wyniki swych prac szerokiemu ogółowi rolniczemu, prof. Kellner powziął bardzo szczerliwą myśl wyłożenia popularnego swjej nauki w dziełku, odpowiadającym objętością i traktowaniem przedmiotu, poziomowi umysłowemu wszystkich, średnio wy-

kształconych praktycznych hodowców. Ta ostatnia praca została przyswojona naszej literaturze rolniczej w doskonałym przekładzie dr. Rogozińskiego, asystenta przy katedrze żywienia zwierząt i mleczarstwa w uniwersytecie Jagiellońskim.

Za dalekoby nas zaprowadziło streśczenie rzeczy, napisanej już i tak bardzo treściwie. Polecając więc ją jak najgoręcej uwadze naszych czytelników, ograniczymy się tutaj na wyliczeniu działów, spisem rzeczy objętych.

Część pierwsza. Rozdział I „O składnikach paszy”; II „O trawieniu paszy”; III „O użytkowaniu strawionych substancji w organizmie zwierząt”; IV „O wymianie materji i energii (węgiel)”; V „O wymianie materji i energii podczas pracy mięśniowej. Prawa wytwarzania siły.

Część druga. Rozdział I „O zawartości składników pokarmowych w rozmaitych paszach, o dobroci paszy i łatwości jej konserwowania; II „O metodach sprętu i przechowywania; III „O zarządzaniu paszy”; IV „Opis pasz”.

Część trzecia. Rozdział I „O stosunkach ogólnych i przeprowadzeniu doświadczeń praktycznych; II „O paszy bytowej dla wołów w spoczynku; III „O paszy bytowej dla owiec przy produkcji wełny; IV „O opasaniu zwierząt dorosłych; V „O żywności zwierząt roboczych; VI „O żywności młodzieży, wychowie i tuczeniu; VII „O żywności krów dojnych”.

W dodatku są umieszczone tablice do obliczania paszy i wyjaśnienia sposobu ich użycia.

R. H. P.

ROZMAITOSCI.

— Krowa pana majora.

Z małego garnizonu donoszą o następującej prawdziwej historii:

U pana majora znajduje się sztandar batalionu, to też przed jego domem stać musiał posterunek. Pan major ma dzieci, musi więc trzymać krowę, która pasie się na trawniku przed domem.

Fewnego dnia poskarżyła się pani majorowa, iż od pewnego czasu krowa jej stale daje mniej mleka, a domaczycy to tem, iż trawnik zdeptyany jest przez przechodniów. Major wydał rozkaz posterunkowi, aby przez krowy nikomu nie było wolno chodzić po trawniku.

Wkrótce potem pani majorowa chce szybko przebieść przez trawnik, ale posterunek zatrzymuje ją.

— Cóż to, nie wiecie, kto ja jestem?

— Wszystko co wiem — odpowiada wzburzonej majorowej służbisty żołnierza — to ja, iż pani nie jesteście krową pana majora! Przech z trawnika!

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

Okulista Dr. med. St. Markowski

b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 13 w domu p. Kohnowej. Przyjmuje chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu. 158030.

Jutro t. j. w sobotę o godz. 9-ej rano w Kaplicy Matki Najświętszej na Jasnej Górze jako w pierwszą rocznicę odprawioną zostanie wotywa za spokój duszy s. p. TEODORY MĘŻNICKIEJ, o czem znajomych i krewnych zawiadamia Rodzina.

Na nadchodzące święta: Zaprawy do wódek i likierów, wanilje, szafran, przyprawy do ciast, świeczki na choinkę, perfumery w dużym wyborze, perfumy bez alkoholu poleca SKŁAD APTECZNY Wacława Orzeł w Częstochowie, III Aleja № 48.

Na gwiazdkę!!!! Tylko Szwajcarski zegarek jest dobry. Zegarek kieszonkowy, męski, odkryty, cudownie grassowany, z anielskiego złota „PRIMUS” najnowszego fawonu prawdziwego złota, kosztującego 100 rb. Zegarek ten jest najlepszej konstrukcji „Ankier” obciążony i wyregulowany co do minuty, z piśmiennym poręczeniem na lat 8. Należąca się uszkiem „Reaonator” raz na 36 godz. Cena zamiast 12 rb., tylko 8 rb., 2 szt. 5 rb. 70 k., także jeden damski 3 rb. 90 k. Taki sam kryty z 8-ma maszynami kopertami, z francuskiego złota „Double” znakomitej marki „Rugby” nagrodzonej wieloma medalami, zamiast 25 rb. tylko 6 rb., 2 szt. 11 rb. 50 k., jeden damski 7 rb. Jako premium dodaje się bezpłatnie dewijkę wspomagalną z tego samego złota. Brelok srebrny, połacznący 2 1/2 w formie wiyżetki i woreczek zamkowy, ochraniający zegarek od zepsucia. Uwaga: Do każdego obstatunku składającego się z 1-cich zegarków dodaje się na gwiazdkę pierścionek złoty masywny 56 g (męski) lub damski z ładnym kamieniem, ametystem. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym i bez zadatku. Za przesyłką pocztową dolicza się do jednego lub 4-ech zegarków 50 kop. Adresować: Warszawa, Jeneralne przedstawicielstwo Szwajcarskich zegarków. T-wo „Milano” Nowolipki Nr. 24—G. C. Garniturek przesylnych damski składające się z złotych, masywnych 56 g kołczyków i broszki, wysadzanych w około przedzielnicami francuskimi brylantami, podródku zaś dużym kolorowym kamieniem. Imitacja 100 rublowego, tylko za 2 rb. Dodaje się bezpłatnie futeralek. 1163-2-1

SERVUS Najlepszy środek do czyszczenia obuwia czyni skórę miękką i nieprzemakalną. Nadaje jej lustrzany połysk. Fabr. Zubczyński i S-ka Berlin. Jenerálny przedstawiciel i skład Gust. Rozenthal toż. 815 12-1

NA GWIAZDKĘ NAJPIĘKNIEJSZY PREZENT jest też zaprezentacja w jakiegokolwiek formie instrument muzyczny lub Gramofon udoskonalony dostać można w firmie M. LEWIN Warszawa, Senatorska № 22. telefon 68.47.

Kraków Zakład wodolecznictwa i sanatorium spec. chorób nerwowych Dr-a Kupuzyka—ul. Szujskiego. 777 43-1

Jedynie dzieło w polskiej literaturze! „Tajemnice i Zagadnienia” MAGJI, HYPNOTYZMU, SPIRYTYZMU i MAGNETYZMU, stronica 268, około 60 rysunków. Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce Magji, która, istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne oparte na poznaniu treści pojęcie. Obok objaśnienia zasad dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magji, wskazuje co każdy z czytelników zdola osiągnąć dzięki niemu wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem otworzą się wrota nowych czarodziejskich światów pozna on i zdoła szukie hierowanu temi ukrytymi potęgami; których dotąd był igrażką. Nacdo dzieło to zawiera nieocenioną wiadomości praktyczne z dziedzin pokrewnych Magji, jak Spirytyzm, Magnetizm, Hypnotyzm i t. p. Wykład jest zrozumiały i przystępny dla każdego czytelnika. Cena rb. 2, z przesyłką rb. 2.30, za zaliczeniem 0.10 kop. drożej. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1157-3-1 Skład główny w KSIĘGARNI POPULARNEJ w Warszawie, Śto Krzyska 42. Wypisującym jednorazowo 5 egz. za przes. nie płacę

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI. Wydawca A. SIENICKI. Drukarni F. D. WILKOZEWSKIEGO w Częstochowie.